

Miłosz Ukleja*

RODZINY Z WYBORU. HOMOSEKSUALNY ZWIĄZEK JAKO WSPÓŁCZESNA ALTERNATYWA RODZINY – ANALIZA ZJAWISKA

Abstrakt. Przedmiotem zainteresowania w artykule uczyniono rodzinę homoseksualną jako alternatywę dla tradycyjnej rodziny. Zaproponowane w pierwszej części tekstu analizy koncentrują się na okolicznościach związanych z pojawieniem się tej formy rodziny w społeczeństwach zachodnich oraz w Polsce. Analizy te dokonane zostały w perspektywie przemiany stylów życia, seksualności oraz relacji między parterami jako uwarunkowań pojawienia się tematyki homorodzin w dyskursie publicznym. Uzupełnieniem tych rozważań są wyniki autorskich badań jakościowych, których celem było odwzorowanie i zrekonstruowanie życia codziennego badanych rodzin homoseksualnych. Badania realizowano techniką swobodnego wywiadu pogłębionego z członkami trzech rodzin jednopłciowych. Z badań wynika, że ich uczestnicy nie oczekiwali akceptacji wybranego przez siebie modelu rodziny; twierdzili, że ich związki nie odbiegają w sposób znaczący od innych modeli życia rodzinnego. Badani skupiali się przede wszystkim na budowaniu wzajemnej więzi z dziećmi, wychowywaniu potomstwa oraz codziennej egzystencji.

Słowa kluczowe: homorodzina, rodzina z wyboru, alternatywa dla rodziny, rodzina.

1. Rodziny homoseksualne w dyskursie nauk społecznych

Nowe praktyki, zwyczaje i tradycje rządzące sferą rodzinną, rozpoznawane i opisywane w licznych publikacjach oraz badaniach opartych na doświadczeniach społeczeństw zachodnich (por. Długolecka 2005a; Coontz 2005; Kwak 2005; Szlendak 2010; Tomalski 2007) stają się coraz częściej podejmowanym i omawianym tematem w naszym kraju. W centrum socjologicznej debaty na temat rodziny znalazły się takie zjawiska, jak spadek liczby zawieranych małżeństw, wzrost liczby rozwodów, wzrost kohabitacji, spadek współczynnika dzietności oraz nowe wzory życia rodzinnego. To ostatnie zagadnienie – w szczególności społeczna geneza i funkcjonowanie nowych modeli rodziny („rodzin z wyboru” – z ang. *families of choice*) oraz związany z nimi potencjał

* Mgr, doktorant w Zakładzie Socjologii Wsi i Miasta, Instytut Socjologii, Wydział Filozofii i Socjologii, Uniwersytet Warszawski, ul. Karowa 18, 00-927 Warszawa; miloszukleja@gmail.com.

prowokowania społecznej zmiany stanowi punkt wyjścia bodaj najbardziej intensywnych debat. Wielość różnorodnych form, jakie są praktykowane i wewnętrzna transformacja rodziny skłaniają wielu badaczy do podjęcia próby zmiany podstawowych definicji „rodziny”.

Zagadnienia związane z tworzeniem związków jednopłciowych w społeczeństwach zachodnich poddawane są regularnym badaniom i analizom od końca lat 60. XX w. (por. T a s k e r, G o l o m b o k 1997). W Polsce zjawisko to do niedawna nie cieszyło się dużym zainteresowaniem naukowców. Wśród głównych elementów, które wpłynęły na taką postawę, uznać można stosunek władz poprzedniego ustroju do relacji homoseksualnych¹. Homoseksualizm jako zjawisko społeczne zaczął być w Polsce analizowany dopiero wraz z końcem lat 80. i wówczas stał się tematem debaty publicznej. W 1988 r. CBOS po raz pierwszy zapytał Polaków, jaki jest ich stosunek do osób odmiennej orientacji seksualnej (por. CBOS 1988). W literaturze socjologicznej zagadnienie to nie zyskało jednak szczególnego zainteresowania.

Uznać można, że dopiero wraz z rewizją podstawowych pojęć w zachodniej socjologii rodziny polscy socjologowie i familiologowie zaczęli szczegółowo analizować związki osób tej samej płci. O pogłębionych studiach dotyczących osób tej samej płci żyjących w partnerskich związkach mówić można od 2004 r. – wówczas badacze akademicy z większym zainteresowaniem zaczęli przyglądać się samym związkom i ich wzajemnym relacjom. Niemniej jednak dotychczas prowadzone studia nad rodzinami homoseksualnymi odnosiły się do bardzo szerokiego kontekstu społecznego, pomijały istotną sferę życia codziennego i relacji między partnerami prowadzącymi wspólne gospodarstwo domowe. Już w 2004 r. Jacek Kochanowski w swoim tekście *Problem społecznej (nie)obecności* opisał zmniejszone zainteresowanie polskiej socjologii związkami osób tej samej płci. Zauważył, że

problematyka seksualności, norm seksualnych i tożsamości seksualnej jest w polskiej socjologii niemal nieobecna. Po pierwsze, w naszej przestrzeni kulturowej dopiero rozpoczynamy trudny proces przełamywania procesów heteronormatywnej [...] przemocy i związanych z nią mechanizmów wykluczenia osób o seksualności innej niż heteroseksualna [...]. Po drugie zaś, polska socjologia, wychodząc z kilkudziesięcioletniego okresu swego rodzaju niewoli uwarunkowanej latami dyktatury, podejmuje dopiero tematy, które w socjologii światowej obecne są od lat sześćdziesiątych (K o c h a n o w s k i 2004: 6).

Z kolei Dorota Majka-Rostek dowodzi, że pierwsze polskie opracowania dotyczące homoseksualizmu przedstawiały zagadnienie jako kategorię mniejszości społecznej związanej z organizacjami gejowskimi. Ponadto M a j k a - R o s t e k dostrzega, że „o ile aspekty związane z tożsamością polskich gejów i lesbijek oraz z ich mniejszościowym statusem bywają przedmiotem zainteresowań nielicznych polskich socjologów, to problematyka funkcjonowania związków jednopłciowych

¹ Jednym z przykładów stosunku władz państwa do homoseksualistów była głośna akcja o nazwie „Hiacynt”, w ramach której w latach 1985–1987 zbierano dotyczące ich informacje.

jest w naszej socjologii nieobecna” (2008: 101–103). Autorka uważa, że badania nad alternatywnymi rodzinami zaczynają cieszyć się większym zainteresowaniem wśród przedstawicieli młodego pokolenia socjologów (tamże: 104).

Wśród zagranicznych badaczy temat rodzin jednopłciowych jest przedmiotem zainteresowań (zarówno w zakresie badań jakościowych, jak i ilościowych) od ponad trzydziestu lat. Pierwsze wzmianki dotyczące pojęć, takich jak „homorodziny”, „rodziny jednopłciowe” czy „rodziny z wyboru”, pochodzą z lat 80. XX w.; pojawiają się wówczas w literaturze amerykańskiej i są związane z Kath Weston (1997). Wcześniej, w trakcie kontrkulturowej rewolty lat 60. XX w., rodzina homoseksualna nie była wymieniana przez ruch LGBT jako jeden z głównych postulatów. Początkowo ruch homoseksualistów głosił hasła związane z rozbiciem rodziny, np. *smash the family*. Luźne relacje zaczęły się formalizować w momencie, gdy zaczęto odnotowywać duży wzrost zachorowań na HIV/AIDS. Ponadto szerokie kręgi wspólnot homoseksualistów zaczęły przybierać wymiar mniejszych grup, w tym również związków, które zaczęto określać mianem „rodzin z wyboru”. Tradycyjne myślenie oparte na twierdzeniu, iż rodzina tworzona jest wyłącznie poprzez więzy biologiczne, zostało zdekonstruowane przez jedną z głównych teoretyczek ruchu queer Judith Butler (2002), która w tekście *Is Kinship Always Already Heterosexual* dowodziła, że rodzina i pokrewieństwo to odrębne tematy. Wraz z postulatem równouprawnienia orientacji homoseksualnej jako indywidualnej tożsamości każdego człowieka zaczęto mówić o równouprawnieniu związków homoseksualnych w kontekście tworzenia rodzin. Jak dowodzi Przemysław Tomalski (2007), do roku 2004 w literaturze anglojęzycznej wydanych było 25 publikacji z zakresu socjologicznych i psychologicznych badań empirycznych poświęconych rodzinom lesbijek i gejów.

Należy podkreślić, iż w polskim społeczeństwie dyskusja ta nie przebiegała dwuetapowo, jak miało to miejsce w zachodnich społeczeństwach, gdzie początkowo poruszano problem równouprawnienia orientacji homoseksualnej, a dopiero później akceptacji rodzin homoseksualnych. W Polsce dyskusja, co zaprezentuję później w rozdziale dotyczącym homorodzin w mediach, była i wciąż jest oparta na połączeniu obu zagadnień jednocześnie. W konsekwencji przypomina bardziej spolaryzowaną debatę niż merytoryczną dyskusję skupioną na poznaniu życia homorodzin, w której dostrzec można głosy „za” lub „przeciw”.

Związki osób tej samej płci wraz z potomstwem oraz związki partnerów prowadzących wspólne gospodarstwa domowe dopiero się upowszechniają i powoli pojawiają w publicznej dyskusji – przypadek Polski jest tu podobny do przypadków innych krajów o krótszej tradycji liberalnej. Homoseksualizm jako element życia rodzinnego jeszcze przed 50 laty wydawał się niemożliwy, jak jednak widać współcześnie, prawo osób tej samej płci do bycia traktowanymi na równi z rodzinami heteroseksualnymi i wychowywania potomstwa staje się jednym z najważniejszych argumentów zwolenników równouprawnienia. Dla wielu autorów pojęcie homoseksualizmu naturalnie wyklucza życie rodzinne, gdyż nie wiąże

się z prokreacją, podtrzymywaniem biologicznej linii rodziny. Rodziny tworzone są również przez adopcję dzieci, rozwody i ponowne tworzenie związków czy zapłodnienie *in vitro*. Tolerancja w zakresie orientacji seksualnej przez wielu socjologów zaczyna być postrzegana jako prawo wyboru jednostki do realizowania i zaspokajania własnych potrzeb oraz jako elementarne prawo obywatelskie, które przysługuje ludziom bez względu na kolor skóry, wyznanie, płeć czy status społeczny (S i e d m a n 2012). Z kolei David E v a n s (2004) zauważa, że prawo do seksualności według własnych preferencji i indywidualnych potrzeb jest elementarnym prawem każdego obywatela i odstępstwa od niego świadczą o seksualnej segregacji. O tego typu segregacji mówią otwarcie środowiska, które wspierają ideę małżeństw jednopłciowych w Polsce.

2. Homorodziny w polskim społeczeństwie

W art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski pojawia się zapis: „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Dla przeciwników równouprawnienia partnerskich i niemonogamicznych związków jest to wystarczający argument, aby uznać dyskusję za nieuzasadnioną. Nie oznacza to jednak, że takich związków w Polsce brakuje. Cennym źródłem informacji dotyczącym rodzin homoseksualnych są jakościowe studia badawcze oddające relacje w związkach, podział obowiązków i zadań w obrębie związku. Brakuje jednak badań podłużnych, które oddawałyby dynamikę relacji i opierały się nie tylko na deklaracjach partnerów. W polskiej literaturze przedmiotu brakuje szczegółowych informacji o liczbie rodzin homoseksualnych. Autorzy opracowań podają, że liczba homoseksualnych rodziców, którzy wspólnie wychowują dzieci, wynosi około 15 tys. par w Polsce (L a m b d a 2010). Autorzy tego opracowania nie podają jednak, w jaki sposób uzyskali te dane, uznać je więc można za mało wiarygodne. Natomiast Jacek Kochanowski podaje, że „w Polsce istnieje obecnie nawet od kilku do kilkudziesięciu tysięcy tego typu rodzin” (za: S i e d m a n 2012: 20). Liczba ta jest niejednoznaczna, bowiem, jak dowodzi M i z i e l i Ń s k a, A b r a m o w i c z i S t a s i Ń s k a w najbardziej kompleksowym badaniu przeprowadzonych z członkami rodzin z wyboru, pochodzącym z września 2014 r., w Polsce jest około 50 tys. rodzin jednopłciowych (2014).

Mimo trudności z dotarciem do respondentów, utożsamianiem homoseksualizmu z dewiacją i poddawaniem go nieustannie negatywnym ocenom, część badaczy decyduje się na dotarcie do ukrytych rodzin. Jedną z pierwszych prób zwrócenia uwagi na zjawisko było zorganizowanie konferencji na Uniwersytecie Jagiellońskim w 2004 r. dotyczącej homorodzin, zatytułowanej *Homoseksualizm: sprawa prywatna czy publiczna? Perspektywa interdyscyplinarna*, po której po-

wstała pierwsza w Polsce publikacja naukowa dotycząca m.in. funkcjonowania rodzin homoseksualnych (S l a n y, K o w a l s k a, Ś m i e t a n a, red. 2005).

Publikacją istotną dla analizowanego tematu, bo opartą na badaniu, w którym wzięły udział polskie homorodziny, jest książka Doroty Majki-Rostek *Rodziny homoseksualne. Studium socjologiczne*, która zawiera jakościowe analizy oparte na wywiadach przeprowadzonych z członkami rodzin homoseksualnych. Omawiane wydawnictwa, które w całości poświęcone są zjawisku rodzin homoseksualnych, stanowią raczej wyjątek od reguły wśród polskich studiów nad formami życia rodzinnego. Polscy familiolodzy, którzy od kilkadziesiąt lat regularnie przyglądają się polskiej rodzinie (por. A d a m s k i 2002; T y s z k a 2001, 2002) zdają się nie dostrzegać relacji homoseksualnych w kontekście relacji rodzinnej. W sposób jednoznaczny o homorodzinach w polskim dyskursie naukowym wypowiedziadają się M i z i e l i Ń s k a i S t a s i Ń s k a:

formułowane są społeczne sądy, uznające nietypowe rodziny – bez jakiegokolwiek próby ich poznania – za niefunkcjonalne, bezwartościowe, nienaturalne. Bardzo często z góry zakłada się pewne określone wzory życia osób nieheteroseksualnych i uznaje, że nie tworzą one rodzin – takie podejście stanowi dominującą tendencję w większości polskich badań opinii publicznej i w wielu publikacjach polskiej socjologii rodziny (2012: 106).

Dużą popularnością w Polsce cieszą się również takie osoby, jak Robert Cameron, który w trakcie wielu wizyt w Polsce przekonywał, że homoseksualizm jest „trudno wyleczalną chorobą psychiczną” oraz że „homoseksualiści żyją krócej, a wychowywane przez nich dzieci są bardziej podatne na choroby psychiczne” (za: Frona.pl).

Badania naukowe, które prowadzone są zgodnie z kryteriami metodologicznymi i pozbawione są ideologicznych opinii oraz te, które *a priori* zakładają, że rodziny homoseksualne zwiększają skalę patologicznych zachowań w Polsce, dostępne są dla wąskiej grupy społecznej zainteresowanej fachową literaturą. Tym, co może determinować opinie i określać stosunek w temacie akceptacji związków osób tej samej płci oraz wychowywania przez nich potomstwa, jest m.in. prasa opisująca najnowsze zjawiska społeczne.

Najtrafniej zjawisko określa Jacek K o c h a n o w s k i, pisząc, że mamy do czynienia w Polsce z „paniką seksualną, która wiąże się z przekonaniem, że wprowadzenie w naszym kraju polityki na rzecz seksualnego zróżnicowania jest niebezpieczne i może prowadzić do zupełnej destrukcji życia społecznego” (2012: 21).

3. Rodziny homoseksualne w polskim dyskursie medialnym

Przyglądając się dyskursowi medialnemu poświęconemu związkom i rodzinom alternatywnym, można dojść do wniosku, że pojawiające się opinie są bardzo spolaryzowane i zawierają szereg elementów, które uznać można za rażąco

odstające od realnej sytuacji członków nietradycyjnych modeli rodziny. Analizując i badając życie rodzinne członków rodzin homoseksualnym, pierwszym elementem, który zwrócił moją szczególną uwagę, była bardzo różnorodna forma przedstawiania rodziny z wyboru. Dyskurs prasowy polskich magazynów opiniotwórczych oraz dzienników prezentuje rodziny z wyboru oraz ich członków w bardzo różny, często odmienny sposób. Badając przytaczane poniżej artykuły, zastosowałem dobór celowy, który miał służyć poznaniu strategii opisywania rodzin z wyboru w ogólnopolskich magazynach oraz dziennikach. Szukając tekstów opisujących związki jedнопłciowe, starałem się odnieść do ideologicznych materiałów, które retorycznie odmawiały homoseksualistom możliwości tworzenia relacji rodzinnych, jednocześnie pomijając jakikolwiek element obserwacji lub relacji członków tego typu związków. Przyglądając się wybranym tytułom magazynów i gazet, starałem się odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań. Jak tworzy się wizerunek rodzin z wyboru oraz w jaki sposób kreuje się członków tych wspólnot w opinii publicznej? Jaki status przypisuje się rodzinom oraz ich członkom? Czy dopuszcza się do głosu członków rodzin z wyboru? Podejmując badania dyskursu, korzystałem z metod krytycznej analizy dyskursu (CAD) w interpretacji m.in. van Dijk (1993) oraz Jabłońskiej (2006). Wyszedłem z założenia, że przekaz medialny należy interpretować na zasadzie „podejścia interdyscyplinarnego, ukazującego relacje pomiędzy tekstem, mową, poznaniem społecznym, władzą, społeczeństwem i kulturą” (van Dijk 1993: 253, za: Jabłońska 2006: 58). Przyglądając się rodzimemu dyskursowi prasowemu, nie miałem ambicji zestawić wszystkich opinii związanych z rodzinami z wyboru, spróbowałem się jedynie dowiedzieć, w jaki sposób czytelnicy wybranych tytułów prasowych tworzą swoje wyobrażenia na temat homorodzin. Analizując polski dyskurs medialny poświęcony związkom i rodzinom homoseksualnym, można dojść do wniosku, że pojawiające się opinie są bardzo spolaryzowane i zawierają elementy ideologiczne. Zwolennikom równouprawnienia życia w alternatywnych modelach odmawia się prawa głosu w debacie, co można zauważyć w poniższej wypowiedzi opublikowanej na łamach „Gazety Polskiej”: „orientacja seksualna jest dla rewolucjonistów kulturowych najważniejsza. Dlaczego? Bo chodzi o wykazanie, że małżeństwo i w ogóle tradycyjna rodzina są dysfunkcjonalne” (za: Kwieciński 2004). Jeszcze bardziej stanowczo wypowiedział się w 2006 r. Marian Piłka na antenie Radia Maryja: „[...] coraz częściej także mówi się o prawie takich związków do adopcji dzieci, a zatem do zalegalizowania pedofilii. Ta postępująca akceptacja praw homoseksualnych dotyka fundamentu funkcjonowania państwa i społeczeństwa, a zwłaszcza charakteru kultury organizującej społeczne wyobrażenia, wartości i zachowania” (Piłka 2006).

Część konserwatywnych dzienników i magazynów utożsamia homoseksualizm z patologią i pedofilią, strasząc społeczeństwo groźnymi konsekwencjami akceptacji związków homoseksualnych. Daleko idące osądy były szczególnie widoczne w trakcie przygotowań w Sejmie projektów ustaw o związkach partner-

skich. Środowiska konserwatywne stosują retorykę strachu i propagandy, która ma na celu wystraszyć Polaków, co widać w następującej wypowiedzi:

Działania lobby homoseksualnego obliczone są na lata. Środowiska mniejszościowe doskonale zdają sobie sprawę, że mentalizowanie społeczeństwa wymaga długofalowych działań. W liberalnej Francji „batalia polityczna” zajęła dziesięć lat. Polska jest już na właściwej ścieżce. Przed nami dekada homoseksualnej propagandy. Miejmy nadzieję, że nie przesiąknijemy nią na tyle, by podzielić los 14 innych krajów Unii Europejskiej (N y k i e l 2013).

Nie jest to jednak jedyny ton, w jakim wypowiadają się polscy publicyści, czego dowodzi wypowiedź o bardziej liberalnym zabarwieniu jednego z dziennikarzy:

pomysł ze związkami nie wziął się z powietrza, tylko z rzeczywistości: w całym zachodnim świecie ludzie nie chcą zawierać małżeństw. I ta tendencja pojawiła się na długo przed tym, zanim wymyślono związki partnerskie. A więc to nie związki niszczą małżeństwo, stanowiąc dla niego konkurencję. One były odpowiedzią na istniejącą sytuację społeczną. Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzkie i społeczne potrzeby, zmieniają się obyczaje. Państwo i stanowione przez nie prawo musi to zauważać (S i e d l e c k a 2011).

Bardzo specyficzny przekaz na temat związków osób tej samej płci jest widoczny w mediach związanych ze środowiskiem prawniczym skupionym wokół Radia Maryja. Co jednak istotne, od roku 2011, kiedy znów zaczęto mówić o ustawie dotyczącej związków partnerskich, w dyskursie publicystycznym pojawiły się odmienne stanowiska, które o wiele rzetelniej zaczęły przyglądać się autentycznej sytuacji rodzin homoseksualnych. Od tego czasu można mówić o daleko idącej polaryzacji stanowisk, po jednej stronie ze środowiskami konserwatywnymi, po drugiej – środowiskami liberalnymi, które równouprawnienie postrzegają w bardzo pozytywny sposób. Mizielińska i Stasińska zauważają jednak, że polifoniczność głosów nie przekłada się na zmiany w definiowaniu rodziny. Jak twierdzą,

następuje reifikacja, naturalizacja i mitologizacja „rodziny” jako czegoś z góry zdefiniowanego, a nie czegoś co się tworzy/robi/dzieje. Owo przekonanie, że rodzina może mieć tylko jedną formę, sytuuje wszystkich tych, którzy od tej formy odchodzą – czy to osoby heteroseksualne, czy homoseksualne – w pozycji naśladownictwa oryginału i tworzenia mniej lub bardziej udanych kopii (M i z i e l i Ń s k a, S t a s i Ń s k a 2012: 12–124).

Medialne relacje dotyczące związków homoseksualnych oddają nastroje społeczne polskiego społeczeństwa, które homoseksualizm traktuje w dalszym ciągu jako odstępstwo od normy. Brak akceptacji zawierania związków jest widoczny we wszystkich sondażach dotyczących równouprawnienia orientacji homoseksualnej, a jeszcze wyraźniej widać go w przypadku akceptacji dla rodziny homoseksualnej, w której wychowywane jest dziecko. Z badań CBOS-u wynika, że zdecydowana większość respondentów (83%) uważa homoseksualizm za odstępstwo

od normy, które przez niewiele ponad połowę z nich (56%) jest respektowany. Jeszcze większy odsetek Polaków jest przeciwny formalizacji rodzin homoseksualnych – ponad dwie trzecie Polaków (68%) nie wyraża zgody na legalizację małżeństw homoseksualnych. Szczególnie istotny element, jakim jest społeczna akceptacja dla adopcji dzieci przez rodziny homoseksualne, jest uznawany za ledwie przez blisko jednego na dziesięciu Polaków (13%) (CBOS 2013b).

Wszystkie rodziny, które były przedmiotem moich badań, ukrywały swój status przed otoczeniem, a część badanych ukrywała go również przed bliską rodziną. O ile w polskim społeczeństwie widoczna jest coraz większa akceptacja dla homoseksualizmu jako orientacji, to społeczne przyzwolenie na założenie wspólnej rodziny, prowadzenie gospodarstwa domowego oraz wychowywanie razem potomstwa jest wyjątkowo drażliwym tematem (CBOS 2008, CBOS 2013a). Kochanowski dowodzi, że na akceptację związków homoseksualnych szczególny wpływ ma „moralność socjalistyczna”, która zdaniem autora była „niezwykle purytańska i antyseksualna” (2012: 14–15). Kochanowski słusznie zauważa, że „[...] po 1989 r. problemy wolności seksualnej były marginalizowane, ponieważ większość polskiej klasy politycznej była przekonana o tym, iż są to kwestie trzeciorzędne wobec wyzwań budowy neoliberalnej gospodarki czy stabilizowania młodej demokracji. Uniemożliwiło to przeprowadzenie poważnej debaty na temat polskiego systemu segregacji seksualnej” (t a m ż e: 15).

Uzupełniając wypowiedź Kochanowskiego, należy dodać, że w Polsce o równouprawnieniu mniejszości seksualnej mówi się nie dłużej niż od 15 lat, często używając argumentów przeniesionych bezpośrednio ze społeczeństw, gdzie homoseksualizm został już zaakceptowany w pełni (prawnie i społecznie). Oznacza to, że nie jesteśmy uczeni na własnych doświadczeniach, a jedynie staramy się przełożyć inną perspektywę, co w praktyce prowadzić może do wielu nieporozumień.

Jednym z ciekawych przykładów bardzo szybkiej zmiany akceptacji jest Holandia, która obok licznych ruchów społecznych LGBT w pełni akceptowanych w kulturze organizuje wiele badań uniwersyteckich oraz edukuje w zakresie studiów lesbijskich i gejowskich (*homo-studies*). Towarzyszy temu wzrost akceptacji homoseksualizmu na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci – w 1966 r. ponad połowa badanych Holendrów uznała homoseksualizm za niepożądany, w roku 1970 podobną opinię wyraził już tylko co czwarty badany, w 1975 – 13%, natomiast od lat 80. liczba ta spadła do poziomu 5% (M a ł e k 2005).

Piotr S z u k a ł s k i (2005) dowodzi, że negatywne stereotypy i uprzedzenia większości społeczeństwa w ostatnich trzech dziesięcioleciach ulegają złagodzeniu. Autor szczególnie zwraca uwagę na okres lat 90., kiedy to silnym przemianom ustrojowo-gospodarczym towarzyszyły przemiany społeczno-moralne. Ponadto autor podkreśla, że akceptacja homoseksualizmu w 15 krajach dawnej UE wiąże się w dużej mierze ze stopniem wolności w zakresie zachowań obyczajowych, przy jednoczesnym braku akceptacji dla praktyk antyspołecznych (łapówkarstwo,

wyłudzenia, oszustwa podatkowe oraz inne nadużycia prawne), co – jak wskazuje – w krajach postkomunistycznych ma odwrotny charakter – powszechna akceptacja antyspołecznych zachowań towarzyszy stosunkowo niskiej akceptacji pluralizmu obyczajowego (Szukalski 2005). Z drugiej strony jednak aktualnie mamy do czynienia z daleko idącymi zmianami społecznymi, które doprowadzą do akceptacji związków osób tej samej płci, a jako przykłady podaje się wyniki wyborów parlamentarnych z 2011 r. – wybór Anny Grodzkiej, pierwszej osoby transpłciowej na polskiej scenie politycznej oraz Roberta Biedronia, aktywistę ruchu LGBT (2012).

Stosunek społeczeństwa do rodzin homoseksualnych i medialny wizerunek członków takich wspólnot ma zasadnicze znaczenie dla osób żyjących w owych związkach. Przede wszystkim członkowie badanych rodzin homoseksualnych, co wynika z przeprowadzonych przeze mnie badań, starają się unikać otwartego ujawniania swojego statusu w przypadku ograniczonej znajomości oraz mówienia o swoim życiu rodzinnym. W przypadku, gdy znają poglądy rozmówców na równouprawnienie, ich otwartość ma zupełnie inny wymiar. Stosunek społeczeństwa do rodzin homoseksualnych i przekaz medialny mają zdecydowany wpływ na wypracowane strategie, wzory zachowania oraz sposoby komunikowania się członków homoseksualnych rodzin z otoczeniem. Partnerzy w dużej mierze opierają swoje relacje na stosunku otoczenia do ich związku. W przypadku braku akceptacji starają się ukryć wzajemną relację, natomiast jeśli otoczenie wie o ich stylu życia i akceptuje go, relacje z nim stają się bardziej otwarte, a często zdarza się nawet, że osoby z najbliższego otoczenia homorodzin włączeni są w jej życie.

4. Wybrane elementy badań autorskich rodzin z jednopłciowych w Polsce

Rodziny homoseksualne w wielu społeczeństwach są równoprawnym modelem rodziny, któremu przysługuje pełen zakres praw, jakie posiada rodzina heteroseksualna, łącznie z możliwością wychowywania dzieci (także adopcją i zapłodnieniem *in vitro*). Wiele osób prawo do uznania związków osób tej samej płci porównuje do zniesienia segregacji rasowej, a jego brak uważa za ograniczenie swobód obywatelskich do życia w takiej rodzinie, jaką preferują jej członkowie. Skala zjawiska w Polsce nie jest dotychczas znana, brakuje statystycznych opracowań dotyczących orientacji seksualnej, co bezpośrednio przekłada się na brak wiedzy dotyczący liczby rodzin osób tej samej płci. Niemniej jednak nie unie możliwia badania polskich homorodzin. Z wielu jakościowych opracowań, artykułów prasowych, filmów dokumentalnych i relacji osób wiadomo, że tego typu struktury istnieją w Polsce w przestrzeni nieformalnej. Można domniemywać, że wraz z postępującymi zmianami w obrębie tradycyjnych wspólnot rodzinnych, liberalizacją obyczajów i otwarciem na alternatywne formy związków, takich ro-

dzin będzie przybywać, a osoby żyjące w tego typu związkach będą się chętniej ujawniać. Jednym z wyzwań współczesnej socjologii jest analiza tego typu związków, która umożliwiłaby poznanie codziennego ich funkcjonowania w obrębie społeczeństwa oraz w gronie najbliższych członków rodziny.

Celem realizowanych przeze mnie badań stanowiących element projektu rozprawy doktorskiej jest empiryczna analiza polskich rodzin jednopłciowych, które – mimo że nie funkcjonują w oficjalnych statystykach, nie mają możliwości zawarcia związku partnerskiego oraz nie posiadają możliwości adopcji dzieci – istnieją, tworzą partnerskie relacje oraz wspólnie wychowują dzieci. Badanie skupia się na trzech wybranych segmentach tematycznych, do których zaliczam:

- 1) relacje między partnerami (partner – partner);
- 2) relacje partnerów z wychowywanym potomstwem (rodzice – dziecko/dzieci);
- 3) relacje rodziny homoseksualnej z otoczeniem – bliska rodzina, kręgi przyjaciół oraz rodzina homoseksualna w społeczności lokalnej (rodzina – otoczenie społeczne).

Każdy z segmentów stanowi ważny przedmiot analizy codziennego funkcjonowania homorodzin. Projekt badawczy jest odpowiedzią na aktualny trend społeczny w zakresie nieformalnych i ukrytych praktyk rodzinnych, które tworzone są przez dorosłe osoby o orientacji homoseksualnej lub biseksualnej wraz z wychowywanym dzieckiem/dziećmi. W oparciu o wypracowaną metodologię w niniejszym tekście prezentuję wybrane elementy badań jakościowych opartych na swobodnych wywiadach pogłębionych z członkami trzech rodzin jednopłciowych.

Prowadzony przeze mnie projekt badawczy ma na celu przedstawienie autentycznego obrazu życia rodzin homoseksualnych w oparciu o poniższe główne założenia badawcze:

1. Związki jednopłciowe, którym brak w Polsce społecznych wzorców, uregulowanej sytuacji prawnej i poczucia akceptacji², są oparte na negocjacjach i poszukiwaniu konsensusu między partnerami. Partnerzy wspólnie ustalają role pełnione w związku, które mają charakter narracyjny. Ponadto, partnerzy określają swoje relacje jako podmiotowe i otwarte na dyskusję, w której brakuje konfliktów. Różnica zdań jest jednak nieunikniona, staje się ukrytym elementem relacji, który nie musi zostać ujawniony dopóty, dopóki partnerom zależy na trwałości związku.

2. Pomimo braku społecznie ustalonych ról (oraz podziału obowiązków) pełnionych przez partnerów w związkach jednopłciowych wychowujących dzieci, partnerzy definiują układ wzajemnych relacji jako rodzinę, wskazują pełnione w niej role, a wychowując dzieci, starają się powielać wzorce i podział ról istniejący w rodzinach „tradycyjnych”, opierając się na tradycji domu rodzinnego.

² Przemysław Tomalski mówi o stygmatyzacji w kontekście wychowywania dzieci przez rodziny homoseksualne (2007).

3. Homorodziny funkcjonują poza głównym nurtem społecznym, nie są powszechnie akceptowane, tworzą jednak szersze wspólnoty „powoływane” z wyboru – krąg wybranych członków rodziny i/lub znajomych, którzy współuczestniczą w życiu rodziny homoseksualnej i którzy zapewniają akceptację i oparcie.

Badania poprowadzone metodami jakościowymi pozwalają mi dokładnie poznać codzienne życie badanych, ich oczekiwania, przekonania, relacje z partnerem, kontakty z rodziną oraz z otoczeniem, sposób prowadzenia gospodarstwa domowego, a także zasady i praktyki związane z wychowywaniem dzieci w związku. Jednym z najważniejszych założeń projektu jest wnikliwa analiza dotychczas nieobecnej w polskiej literaturze przedmiotu tematu wychowywania dziecka/dzieci w rodzinach homoseksualnych.

Prowadzone przeze mnie badania zakładały odwzorowanie i zrekonstruowanie tego, jak wygląda życie codzienne badanych rodzin homoseksualnych. Istotnym ich elementem jest poznanie typowo prozaicznych codziennych praktyk, takich jak podział podstawowych obowiązków i zadań, podejmowanie decyzji oraz rozwiązywanie sporów z partnerem, następnie zaś relacje w obrębie homoseksualnej rodziny – pomiędzy partnerami, partnerami a dzieckiem/dziećmi oraz rodziną a otoczeniem społecznym. W przypadku homorodzin codzienna egzystencja ma jeszcze jedno szczególne znaczenie – członkowie homorodzin, praktykując tę formę życia, tworzą jej strukturę, nie ma bowiem wzorów społecznych, które podpowiadałyby partnerom, jak mają działać, co mają robić i gdzie w razie potrzeb zwracać się o pomoc. Homorodziny uchodzą więc za społeczny eksperyment. Zdaniem Giddensa członkowie tego typu rodzin stanowią forpoczę przyszłych stylów życia, które za kilkadziesiąt lat nie będą już określane jako odmienności, a wpiszą się w kanon społecznie akceptowanych relacji (2007). Własne badania oparłem na metodologii badań realizowanych w ramach kilku badań prowadzonych od końca lat 80. w USA i Wielkiej Brytanii (Weeks, Heaphy, Donovan 2001).

Poniżej przedstawiam wyniki autorskich badań jakościowych z członkami rodzin homoseksualnych, które stanowią element badań przygotowywanej pracy doktorskiej.

5. Członkowie homorodzin o swoim związku oraz wychowywaniu dzieci

Robert Goss podkreśla, że „każdy ma prawo do stworzenia takiej formy rodziny, która będzie odpowiadała jego potrzebom, które pozwolą realizować się w związku” (Goss, Strongheart 1997: 19). W trakcie prowadzonych przeze mnie od 2010 r. badań do pracy doktorskiej w podobny sposób wypowiadali się członkowie rodzin homoseksualnych, którzy wspólnie wychowywali dzieci. Wszyscy badani deklarowali, że mają prawo do realizowania indywidualnych po-

trzeb w tworzonych przez nich rodzinach i z przyczyny niskiej akceptacji homoseksualizmu w społeczeństwie nie zamierzają zmieniać wybranego stylu życia. Wyjaśnienie tego zjawiska dostrzec można w wypowiedziach badanych:

Rodzina z wyboru nie była pierwszą, w której byłam. Wcześniej związana byłam z mężczyzną, z tego związku pochodzi moje dziecko [...], które teraz wychowuję z moją partnerką. [...] Tak, mogę otwarcie powiedzieć, tworzymy homorodzinę, żyjemy jak wszystkie inne rodziny, dzielimy się obowiązkami, wychowujemy moją córeczkę i mamy się z tym dobrze. Wiem, jakie są statystyki akceptacji związków homo, strasznie nas to boli, ale nie będziemy żyć inaczej, bo takie są normy. Najważniejsze, że czujemy się szczęśliwie.

Inna badana, wypowiadając się o związaniu się z partnerką, która wcześniej wychowywała dziecko, sama dostrzega, jak wiele elementów składało się na związanie jej z partnerką:

To była dla nas trudna decyzja, ale miłość między nami zdecydowała, że chcieliśmy być razem. Teraz synek mojej partnerki ma dwie mamy i jednego tatę, z którym wiele lat temu była moja partnerka. Wiedziałyśmy, na co się decydujemy, wiedziałyśmy też, jak otoczenie zareaguje na nasz związek, a szczególnie nasze rodziny. Moi rodzice od dawna wiedzieli, że jestem lesbijką i bardzo chciałabym tworzyć prawdziwą rodzinę, ale rodzice mojej partnerki nie zaakceptowali nas do dzisiaj, mimo że bardzo się starałyśmy, aby pokazać im, że tworzymy zwykłą rodzinę.

Badani podkreślali, że życie w rodzinie homoseksualnej jest ich wyborem, jak również wyborem była decyzja o wspólnym wychowywaniu dzieci. Wielokrotnie odnosili się do faktu, iż zarówno dla nich, jak i ich partnerów wejście w relację, w której jedna ze stron miała dziecko, było bardzo odpowiedzialną decyzją. Porównując to do wcześniejszych związków, w których byli, zauważali, że wejście w związek z rodzicem biologicznym było dla nich zupełnie innym doświadczeniem. Dostrzegali, że czuli ogromną odpowiedzialność, co ilustruje wypowiedź jednej z badanych:

Kiedy z partnerką zdecydowałyśmy się być razem, a miała ona kilkuletniego wtedy synka, czułam, że to zupełnie inna decyzja w moim życiu niż kolejny związek [...]. Wcześniej byłam w wielu związkach, eksperymentowałam, ale nigdy nie byłam w stałym związku z mężczyzną [...] jednak w tym przypadku czułam, że to coś zupełnie innego, że nie będę odpowiadać już tylko za siebie, ale jeszcze za syna mojej partnerki [...]. Dziś mogę powiedzieć, że dzięki niemu życie stało się dla mnie pełniejsze, o wiele lepsze, stałam się mamą, tak jestem nazywana przez naszego synka, a to dla mnie najważniejsza rzecz, jaką tylko mogę sobie wyobrazić.

Część badanych podkreślała, że oprócz dużej odpowiedzialności czuje brak wsparcia ze strony instytucji oraz bliskich – zarówno przyjaciół, jak i krewnych. Bardzo ważnym elementem życia rodziny homoseksualnej dla większości badanych było stworzenie przyjaznego otoczenia i grupy wsparcia (krąg przyjacielski), która nie tylko była w stanie pomóc w codziennych czynnościach, lecz także legitymizowała rodzinę homoseksualną w obrębie najbliższej wspólnoty. Dla badanych,

których członkowie rodzin w pełni akceptowali ich związek, brali udział w wychowywaniu dziecka oraz uczestniczyli w podejmowaniu ważnych decyzji, relacje rodzinne miały znaczenie potwierdzające słuszność ich wyborów oraz decyzji. Kilkoro badanych dowodziło, że wskutek braku kontaktu z najbliższą rodziną i braku akceptacji ich związku, relacje między partnerami są bardzo kruche i narażone na możliwość większego rozpadu. Poniższa wypowiedź ilustruje rodzaj takiej relacji:

Rodzina mojej partnerki w pełni akceptowała jej homoseksualność. W jej domu mówiło się o nim otwarcie, zresztą jej brat jest gejem, może dlatego rodzicom łatwiej mówić o innej orientacji. Niestety, u mnie tak nie było. Byłam krótko mężatką, ale zawsze czułam, że chcę być z kobietą, zresztą przez to rozpadło się moje małżeństwo [...]. Po rozwodzie syn został ze mną, krótko po rozstaniu z mężem związałam się ze swoją partnerką, niestety, moja rodzina nigdy się z tym nie pogodziła, a w zeszłym miesiącu minęły już trzy lata, od kiedy jesteśmy razem. Mimo że staram się ograniczyć kontakty z byłym mężem do kilku spotkań z synem w miesiącu, to moja rodzina zawsze stara się, aby zastąpił on moją partnerkę, to w szkole, to na rodzinnej imprezie [...] dla nas to bardzo trudne, szczególnie dla mojej partnerki, która bardzo się stara być przy synku zawsze i wszędzie. Czuję, że nie mamy oparcia w mojej rodzinie, czuję, że gdyby nasz kilkuletni związek się rozpadł, to rodzina nie byłaby załamana, nieważne, że mamy wspólne mieszkanie, wszystko robimy razem, synek ma dwie mamy.

Jednym z najważniejszych elementów, który został poddany przeze mnie badaniu, było budowanie rodzinnej relacji na podstawie wspólnego wychowywania dziecka. Partnerzy wielokrotnie podkreślali, że jest to dla nich najważniejszy element związku, mimo tego, że w prezentowanym materiale badawczym badałem tylko pary, które miały dzieci z poprzednich związków. Badani zauważali, że w centralnym punkcie ich związku jest dziecko, od którego zależne są wszystkie pozostałe elementy życia rodzinnego. Często w wypowiedziach badanych pojawiała się zapewnienie, że dzieckiem zajmują się wspólnie, poświęcając na wychowanie tyle samo czasu, bez względu na to, czy jest się rodzicem biologicznym czy społecznym. Jedna z badanych, mówiąc o rodzinnej codzienności, dowodziła, że:

Dla nas nasza córka jest najważniejsza. W zeszłym roku poszła do pierwszej klasy szkoły podstawowej i już od wakacji się do tego przygotowywałyśmy. Musiałyśmy wybrać szkołę położoną trochę dalej od domu, bo wiedziałyśmy, że pracują tam nauczyciele LGBT, których znaleźliśmy przez znajomych [...]. Dla mnie i mojej partnerki najważniejsza jest nasza córka, to wokół niej wszystko się kręci i to dla nas życiowy priorytet.

Pytanie o analogiczne zagadnienia innej pary dostarczyło podobnej odpowiedzi. Jedna z badanych, wypowiadając się o swojej codzienności, zauważyła:

Porządek każdego dnia zależy od naszego syna, obie pracujemy w wolnych zawodach, więc w pełni mogłyśmy sobie dostosować grafik, żeby na zmianę zawozić synka do przedszkola i go odbierać bez pośpiechu. Mamy różne godziny pracy, ale zawsze udaje nam się tak zgrać, żeby po południu spędzić z synkiem dużo czasu, pospacerować i aktywnie wykorzystywać czas, kiedy możemy się nim cieszyć.

6. Podsumowanie

Na koniec należy zaznaczyć, że badania homorodzin są w polskiej socjologii stosunkowo nowym tematem, który cieszy się różnego rodzaju opiniami w środowisku akademickim oraz poza nim, czego przykładem jest wspomniany powyżej dyskurs medialny. Bez względu na oceny i stanowiska należy przypuszczać, iż rodziny osób tej samej płci będą ujawniać się coraz częściej, a ich członkowie będą w stanie coraz otwarciej opowiadać o swojej relacji. Na razie mamy do czynienia ze społecznym eksperymentem, który polega na ujawnieniu swojego statusu przez jedną z rodzin z wyboru (składającej się z dwóch lesbijek i geja, wychowujących wspólnego potomka). Osoby te otwarcie, na łamach czasopism o tematyce LGBT (por. „Replika” 2013, nr 45), zaprezentowały swoją rodzinę i biorą udział w różnego rodzaju publicznych wydarzeniach. Otwartość ta jest jednak wywołana rodzajem aktywności społecznej, którą zajmują się członkowie tej rodziny – wszyscy są aktywistami w zakresie równouprawnienia niemonogamicznych stylów życia. Nie zmienia to oczywiście faktu, iż obecność homorodziny w dyskursie publicznym, która sama relacjonuje, jak wygląda jej codzienne życie, może mieć wpływ na poznanie sytuacji homoseksualnych rodzin.

Rodziny z wyboru, które uczestniczyły w prowadzonym przeze mnie badaniu, nie wskazywały na problemy, które przedstawione zostały w części poświęconej dyskursowi publicznemu. Członkowie tych rodzin w czasie prowadzonych wywiadów nie podnosili do rangi codziennych problemów wartości moralnych, którymi kierowali się zakładając rodzinę, nie oczekiwali rychłej akceptacji wybranego przez siebie modelu rodziny i nie twierdzili, że ich związki odbiegają w sposób znaczący od innych modeli życia rodzinnego. Badani partnerzy wychowujący wspólnie potomstwo skupiali się przede wszystkim na budowaniu wzajemnej więzi z dzieckiem lub dziećmi, wychowywaniu potomstwa i codziennej egzystencji polegającej na podziale obowiązków.

Na podstawie dostępnych danych oraz rosnącej częstotliwości przekazów medialnych można stwierdzić, że rodziny homoseksualne stają się coraz bardziej widocznym elementem polskiego społeczeństwa. Bez względu na charakter debaty publicznej i podnoszonych w niej argumentów, związki homoseksualistów wspólnie wychowujących dzieci dostosowują się do społecznych realiów. Coraz więcej członków rodzin z wyboru jest otwartych na badania, publiczne prezentowanie swojego codziennego życia i na spotkania w mediach. Jak argumentowali członkowie badanych przeze mnie rodzin, jest to nie tylko forma poszukiwania akceptacji w rodzinach i kręgach najbliższych, lecz także zaprezentowania się publicznie w celu nawiązania polemiki z przeciwnikami nienormatywnych związków.

Bibliografia

- A d a m s k i F. (2002), *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- B a u m a n Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- B e c k U. (2004), *Spoleczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- B u t l e r J. (2002), *Is kinship always already heterosexual?*, [w:] W. B r o w n, J. H a l l e y (eds.), *Left Legalism/Left Critique*, Duke University Press, Durham.
- CBOS (1988), *Opinie o homoseksualizmie. Tolerancja czy potępienie?*, komunikat z badań, <http://www.cbos.pl>, 8.06.2014.
- CBOS (2006), *Polacy wobec różnych modeli religii i zasad moralnych katolicyzmu*, komunikat z badań, <http://www.cbos.pl>, 8.06.2014.
- CBOS (2008), *Prawa gejów i lesbijek*, komunikat z badań, <http://www.cbos.pl>, 8.06.2014.
- CBOS (2013a), *Stosunek do praw gejów i lesbijek oraz związków partnerskich*, komunikat z badań, <http://www.cbos.pl>, 8.04.2014.
- CBOS (2013b), *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, komunikat z badań, <http://www.cbos.pl>, 8.06.2014.
- C h a u n c e y G. (2007), *Why Do Gays Want to Marry?*, [w:] A. S k o l n i c k, J. S k o l n i c k (eds.), *Family in Transition*, Pearson, Boston.
- C l a r k e V. (2003), *Lesbian and gay marriage: Transformation or normalization?*, „Feminist & Psychology”, Vol. 13, s. 519–529.
- C l a r k e V., F i n l a y S. J. (2004), „For better or worse?” *Lesbian and gay marriage*, „Feminist & Psychology”, Vol. 14, s. 17–23.
- C o o n t z S. (2005), *Marriage, a History: From Obedience to Intimacy, or How Love Conquered Marriage*, Viking, New York.
- D ł u g o ł ę c k a A. (2005a), *Pokochałaś kobietę*, Elmabooks, Warszawa.
- D ł u g o ł ę c k a A. (2005b), *Kształtowanie się tożsamości homoseksualnej*, [w:] K. S l a n y, B. K o w a l s k a, M. Ś m i e t a n a (red.), *Homoseksualizm. Perspektywa interdyscyplinarna*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- E v a n s D. (2004), *Sexual Citizenship. The Material Construction of Sexualities*, Routledge, London.
- G i d d e n s A. (2006), *Nowoczesność i tożsamość: „ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- G i d d e n s A. (2007), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- G i z a - P o l e s z c z u k A. (2005), *Rodzina a system społeczny. Reprodukcyjność i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- G o s s R., S t r o n g h e a r t A. A. (1997), *Our Families, Our Values: Snapshot of Queer Kindship*, The Harrington Park Press, New York.
- J a b ł o Ń s k a B. (2013), *Krytyczna analiza dyskursu w świetle założeń socjologii fenomenologicznej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 9, nr 1.
- J a c y n o M. (2007), *Kultura indywidualizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- J a m i e s o n L. (2008), *Od rodziny do intymności*, [w:] M. B o g u n i a - B o r k o w s k a, P. S z t o m p k a (red.), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- K a c p e r c z y k A. (2005), *Zjawiska społeczne w zwierciadle metod ilościowych i jakościowych. Przykład badań nad społecznym światem opieki paliatywno-hospicyjnej w Polsce*, [w:] J. L e o Ń s k i, A. K o ł o d z i e j - D u r n a ś, *W kręgu socjologii interpretatywnej – zastosowanie metod jakościowych*, Wydawnictwo Economicus, Szczecin.

- Kaufmann J.-C. (2010), *Wywiad rozumiejący*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kaufmann J.-C. (2013), *Kiedy ja jestem innym*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kochanowski J. (2002), *Geje nie będą udawać małżeństw*, „Gazeta Wyborcza”, 1.08.2002, s. 10.
- Kochanowski J. (2004), *Problem (nie)obecności lesbijek i gejów w Polsce z perspektywy socjologicznych studiów queer*, [w:] I. Krzemiński (red.), *Socjologia a przemiany społecznego świata*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kochanowski J. (2012), *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] S. Siedman, *Spoleczne tworzenie seksualności*, PWN, Warszawa.
- Kvale S. (2004), *Interviews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Trans Humana, Białystok.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
- Kwieciński J. (2004), *Ideologia poprawnego seksu*, „Gazeta Polska”, 17.03.2004.
- Majka-Rostek D. (2008), *Związki homoseksualne. Studium socjologiczne*, Difin, Warszawa.
- Małek A. (2005), *Rozwój studiów gejowsko-lesbijskich w Holandii*, [w:] K. Słany, B. Kowalska, M. Śmietana (red.), *Homoseksualizm. Perspektywa interdyscyplinarna*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Mizielińska J., Stasińska A. (2012), *Od „wroga rodziny” do jednej z jej form. Rodziny z wyboru we współczesnym polskim dyskursie prasowym*, „InterAlia. Pismo poświęcone studiom queer”, nr 8.
- Mizielińska J., Abramowicz M., Stasińska A. (2014), *Rodziny z wyboru w Polsce. Życie rodzinne osób nieheteronormatywnych*, Instytut Psychologii PAN, Warszawa.
- Nykiel M. (2013). *Czy związki partnerskie to wstęp do legalizacji adopcji przez homopary? Takie zmiany wprowadza się małymi krokami. Wystarczy spojrzeć na Francję*, „W Polityce”, <http://wpolityce.pl/polityka/149435-czy-zwiazki-partnerskie-to-wstep-do-legalizacji-adopcji-przez-homopary-takie-zmiany-wprowadza-sie-malymi-krokami-wystarczy-spojrzec-na-francje>, 25.01.2013.
- Popenoe D. (1993), *Disturbing the Nest: Family Change and Decline in Modern Societies*, Aldine/Transaction Publishers, New York.
- Say E., Kowalewski M. (1998), *Gays, Lesbians and Family Values*, The Pilgrim Press, Cleveland.
- Savin-Williams R., Esterberg K. (2000), *Lesbian, gay, and bisexual families*, [w:] D. Demo, K. Allen, M. Fine (eds.), *Handbook of Family Diversity*, Oxford University Press, Oxford.
- Siedman S. (2012), *Spoleczne tworzenie seksualności*, PWN, Warszawa.
- Słany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Słany K. (2005), *Dywersyfikacja form życia rodzinnego we współczesnym świecie. Przykład związków homoseksualnych*, [w:] K. Słany, B. Kowalska, M. Śmietana (red.), *Homoseksualizm. Perspektywa interdyscyplinarna*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Słany K., Kowalska B., Śmietana M. (red.) (2005), *Homoseksualizm. Perspektywa interdyscyplinarna*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków
- Stacey J. (1998), *Gay and lesbian families: Queer like us*, [w:] M. A. Mason, A. Skolnick, S. D. Sugarman, *All Our Families: New Policies For a New Century*, Oxford University Press, Oxford.
- Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, PWN, Warszawa.
- Sztompka P., Bogunia-Borowska M. (red.) (2008), *Socjologia codzienności*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

- Szukalski P. (2005), *Zachowania homoseksualne i postawy wobec homoseksualizmu. Analiza porównawcza Polski i krajów wysoko rozwiniętych*, [w:] K. Słany, B. Kowalska, M. Śmietana (red.), *Homoseksualizm. Perspektywa interdyscyplinarna*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Tasker F., Golombok S. (1997), *Growing Up in a Lesbian Family*, The Guilford Press, New York.
- Tomalski P. (2007), *Nietypowe rodziny. O parach lesbijek i gejów oraz ich dzieciach z perspektywy teorii przywiązania*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Tyszką Z. (2001), *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Tyszką Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Van Dijk T. A. (1993), *Principles of critical discourse analysis*, „Discourse & Society”, No. 4 (2), s. 249–283.
- Weeks J., Heaphy B., Donovan C. (2001), *Same sex Intimacies. Familie of Choice and Other Life Experiments*, Routledge, London–New York.
- Weston K. (1997), *Families We Choose: Lesbian, Gays, Kindship*, Columbia University Press, New York.

Miłosz Ukleja

FAMILIES OF CHOICE. SAME-SEX RELATIONSHIPS AS A MODERN ALTERNATIVE TO FAMILY – CASE STUDY

Abstract. Same-sex family as an alternative to a traditional family model is the core subject of the article. Analyses presented in the first part of the text focus on the circumstances in which such a form of a family has emerged in Western societies and in Poland. These analyses were made in the context of changes of lifestyles, sexuality and interpersonal relations between partners. These factors influenced emerging of same-sex family as a topic of public discourse. Outcomes of the author's research aimed at depicting everyday life of the same-sex families participating in the study, supplement these deliberations. The research was carried out with the use of individual in-depth interviews conducted with members of three same-sex families. The study showed that its participants did not expect acceptance of the family model they had chosen. They claimed that their relationships did not differ from other forms of family life. The interviewees were mostly focused on bonding with children, raising them and performing daily activities.

Keywords: same-sex family, family of choice, alternative to a family, family.